GAZETA KRAKOWSKA

Nro 79.

Z KRAKOWA DNIA 4 PAZDZIERNIKA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 26 Września.

Pobyt Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi w tey Stolicy, zostawi w sercach wszystkich mieszkańców, drogą pamiątkę wysokich cnot, które pochodząc od Tronu, służą oraz za przykład i naukę. Powszechny w kraiu odgłos, z serca istotnie pochodzący, nie przestaie uwielbiać dobroci i uprzeymości tey Pani. Publiczność ubiega się w okazywaniu Jey na każdem mieyscu hołdu nayglębszego uszanowania i gdzie tylko się pokaże, tysiące natychmiast zbiera się osób, dla widzenia szlachetnych oblicza Jey rysów. Nayiaśnieysza Cesarzowa zwiedziła iuż kilka kościołów, a między innemi, S. Krzyża i OO. Kapucynów i z pokorą składała w nich cześć Stwórcy Wszechmocnemu, od którego wszystko pochodzi; obeyrzała w dniu 22 b. m. lazarety woyskowe, a w dniu 24 szpitale: Dzieciątka Jezus i S. Kazimierza, gdzie o stan chorych i sierót z Macierzyńską wypytywała się czułością; oglądała zbroiownią, i niektóre inne gmachy publiczne, tudzież instytuta, okazuiąc wszędzie nayżywszą troskliwość o dobro powszechne. Towarzyszy wszędzie Nayiaśnieyszey Pani, Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xiążę Konstanty, i niewymownie baczny na każde ukochaney Matki skinienie, które zgadywać pragnie, oddaie Jey skwapliwie należne posługi. Dowody te synowskiey miłości, codziennie i nie bez tkliwego wzruszenia patrzących na to, powtarzane, czyliż nie są nauką że miłość i uszanowanie dzieci ku Rodzicom, stanowią główną zasadę porządku i szczęścia w społeczeństwie ludzkiem?

Nayznakomitsze osoby staraią się wszelkiemi sposobami uprzyiemnić Nayiaśnieyszey Cesarzowey bytność Jey w Warszawie. JO. Xiążę Namiestnik Królewski, pragnąc uczcić Nayiaś: Matkę łaskawego Monarchy naszego, dał w dniu 22 b. m. wieczorem, w dawnem letniem mieszkaniu ś. p. Króla Stanisława Augusta w Łazienkach, wielki i wspaniały festyn, iakiego od wielu lat mieszkańcy tuteysi nie byli świadkami. Natura, sztuka i gust, zdawały się wyścigać, w uczynieniu tego festynu godnym tak Wielkiego Gościa. Natura zachwyca tam rozkosznem położe-

niem mieysca; sztuka umiała z niey zręcznie korzystać, a gust wylał na wszystko powaby swoie. Po godzinie 8mey z wieczora, N. Cesarzowa wyruszywszy z Zamku przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Swiat i oświecone allee Uiazdowskie, gdy z Belwederu zbliżała się ku Łazienkom, uyrzała ie iakoby w ogniu płonące. Całą zaś illuminacyią, gust wytworny Xiężney Gospodyni tak urządził, że każdy szczegół światła zdawał się wspomagać naturę i stosował się do skutku i wrażenia, iakie powinien był sprawić na oku patrzącego. Na pierwszym widoku stawił się w głębi perspektywy gaik przecinaiący, wielki Egipski Obelisk, po lewey zaś stronie Most Chiński lampami okryty; a gdy N. Pani dojeżdżała do pałacu, obszerny z kamienia ciosowego przez Króla Stanisława Augusta wystawiony Amfiteatr w kształcie Greckiego, w bliskości stoiący, sypiąc światło na wszystkie strony, czynił nader przyiemnym widok galeryi, gradusów, posągów pisarzy dramatycznych stoiących na szczycie i sceny na przyległey wysepce. Nieco daley po nad szumną kaskadą, na przeciw przedniey główney facyiaty pałacu wznosił się Łęk tryumfalny, na wzór Augusta, w Rimini za Rzymem. W pośrodku Łęku było przeźrocze wyobrażaiące herb Cesarsko Królewski, nad nim słońce promieniste rozpraszaiące chmury, a na nadwieńcu Łęku cyfra N. Cesarzowey goreiąca w ogniu. Wspomniana wyżey wysepka okryta drzewami, przedzielaiąc te dwa widoki, czyniła ie tym powabnieyszemi. Na przeciw tylney główney facyiaty pałacu, po nad wodą i nad mostem kamiennym, stał przepyszny Portyk Rzymski Oktawiana Augusta w całey swey okazałości, w porządku Koryntskim, któremu pięknie oświecone arkady mostu służąc iakoby za podstawę, dodawały blasku. Pomiędzy Portykiem i pałacem wzdłuż wody, górowała w rozciągłości blisko 200 łokci, część Cyrku starożytney Rzymskiey Naumachii, w arkadach o trzech rzędach. To należycie stopniowane pasmo arkad naygustowniey oświecanych, uwieńczało, że tak powiemy, ten czarodzieyski obraz, którego piękność przy mieyscowym ślicznym rozkładzie gaików nadorzeźnych, malowały, podwaiały i podnosiły odbiiaiące się w wodzie światła. Zaiazd przed pałacem i fontannę zdobiły rozmaite drzewa, i krzewiny. Przy wysiadaniu Nayiaśn. Pani z poiazdu odezwały się huczne muzyki rozstawione w stosownych odległościach, i okrzyki radośne kilkunastotysięcznego ludu, któremu N. Cesarzowa czule dziękowała. Wchodzącą do pałacu w pośród woni kwiatów i krzewów, któremi przysionki ustroiono, przyymowali JOO. Xięztwo Namiestnikostwo i Dwór N. Pana, to iest Szambelani i Kamerjunkrowie, i wprowadzili do rzęsisto oświeconych pokoiów, które zdaniem nietylko kraiowców, ale i cudzoziemców, między naypięknieysze dzieła sztuki budowniczey, malarskiey, snycerskiey i rzeźbiarskiey, są policzone. Otworzył bal polonezem z Nayiaśnieyszą Cesarzową Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xiążę, a potem tańczył z Gospodynią balu. Uświetnił także ten bal przytomnością swoią Brat N. Pani, Jego Królewicowska Mość Xiążę Eugeniusz Wirtembergski. Po tańcu, N. Pani przypatrywała się nieco tańcuiącym, poczem przeszła do sali Salomona, gdzie zasiadła do gry z JO. Xięciem Namiestnikiem i kil-

ku innemi pierwszemi Urzędnikami kraiu i dworu. Grano w pikiętę i gry tey byli uczestnikami: JWW. Wielki Podkomorzy Nariszkin, Hrabia Potocki Prezes Senatu, Badowski Łowczy Koronny, Kicki, Senator Kasztelan, Hauke, Jenerał dywizyi i Radca Stanu, Hrabia Wincenty Krasiński, Jenerał dywizyi i Jenerał-Adjutant N. Pana. Gdy dano wieczerzę N. Cesarzowa prawadzona do stołu przez W. Xiążęcia, sama prowadziła JO. Xiężnę Namiestnikową i po prawey ręce posadziła przy sobie. U stołu zaięły mieysca: JOO. Xiężne: Woiewodzina Radziwiłłowa, dama portretu, Czartoryska była Jenerałowa Ziem Podolskich, JWW. Woiewodzine Gutakowska, Ostrowska, i inne Senatorowe obecne na balu, Ministrowa Mostowska iako też wszystkie Damy dworu honorowe i cyfrowe. Rozmawiaiąc Nayiaśn: Pani uprzeymie z wielu osobami, bawiła do godziny drugiey po połnocy na tym balu, podczas którego, pomimo szczupłości mieysca, dla tak licznego zgromadzenia, i chociaż z wyraźney woli N. Cesarzowey, żadney nie było straży woyskowey, wszystko z przyzwoitą świetnością i w porządku odbyło się. Rysy architektonicznych dekoracyi do tego festynu, ułożył Jeneralny budowniczy JP. Aigner, a wykonaniem ich trudnił się budowniczy JP. Dolinger.

Dnia 23 rano woyska wszelkiey broni zebrały się na polach pod Wolą i uszykowały się w ośmiu liniiach. W pierwszey stały gwardyie piesze pod dowództwem Jenerała dywizyi Wincentego Hrab: Krasińskiego; w 2giey, 3ciey i 4tey dwie dywizyie piechoty; 1wsza pod Jenerałem brygady Stanisławem Potockim, druga pod Jenerałem dywizyi Izydorem Krasińskim; w 5tey iazda gwardyi, w 6tey dywizyia konnych strzelców, w 7mey dywizyia Ułanów. Całey ieździe dowodził Jenerał dywizyi Rożniecki. W 8mey nakoniec linii stała artylleryia, którą prowadził Jenerał brygady Redel. N. Cesarzowa przybywszy na to mieysce około godziny 11tey przed południem, obiechała z częścią dworu swoiego wszystkie linie w pośród okrzyków ura! Wódz naczelny, Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę, iechał konno obok Jey poiazdu. Następnie woyska zwinęły się w kolumny i ciągnęły w paradzie prowadzone przez Wodza Naczelnego dywizyiami przed N. Panią; piechota w otwartych odstępach krokiem podwóynym, iazda połszwadronami kłusem, artylleryia po 4 dział razem, piesza po piechocie, konna po ieździe. Co gdy się ukończyło, N. Cesarzowa oświadczyła Synowi swoiemu, czyniącemu Jey wielkie honory, nayżywszą radość swoię i wdzięczność za starania podiętę przez Niego w doprowadzeniu woysk do stanu tak świetnego, i wróciła do Zamku otoczona licznem gronem Jenerałów i officerów sztabowych.

Dnia tegoż Nayiaśnieysza Cesarzowa zaszczyciła obecnością swoią Teatr narodowy. Jadąc tam przez oświeconą ulicę Miodową, spotrzegła zapewne na rozległym i rzęsistem światłem okrytym ganku pałacu dawniey Sełtyka (dziś Dyzmońskiego) wzniesione piękne przeźrocze, wystawiaiące Matkę dobroczynną, biedne sieroty do łona swego garnącą. Gdy przybyła do teatru, zebrani przed nim liczni widze, którzy już mieysca w nim znaleść nie mogli, przywitali N. Cesarzowę przez głośny vivat! Okrzyk ten radości zebrani

w sali publiczność powtorzyła z zapałem, na ukazaniem się N. Pani w teatrze i gdy się z niego oddalała. N. Cesarzowa kilkokrotnie skłoniwszy się, dała do poznania, ile sercu Jey były przyiemne te oznaki miłości powszechney. Podczas trwaiącey przez blisko dwie godziny reprezentacyi, N. Pani nieraz sama łaskawie dała poklask. Na ten dzień właśnie ukończone zostało wewnętrzne, zupełnie nowe, piękne i ozdobne sali urządzenie i oświecenie. Loża N. Cesarzowey okazale była przybrana. Wychodząc z teatru raczyła w bardzo pochlebnych dla sceny narodowey wyrazach oświadczyć Dyrektorowi, JPanu Ludwikowi Osińskiemu, swoie naywyższe ukontentowanie.

W dniu 24 około godziny 11tey zrana, N. Cesarzowa przybyła z kilku Damami dworu swego do szpitala Dzieciątka Jezus, poprzedzona od J. C. Mości Wielkiego Xcia i J.W. Senatora Nowosilzoffa. U bramy oczekiwali na Nią: JWW. Radca Stanu Sumiński i Rembieliński Prezes Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, którzy przedstawili Jey Przełożonych tego Szpitala i Siostry miłosierdzia; łaskawie ich powitawszy oglądała sieroty chłopców w dziedzieńcu w podkowę uszykowanych, w sukienki z granatowego sukna ubranych, chorągiewkami i sztandarem opatrzonych, i kilkokrotnem wykrzyknieniem vivat! przyymuiących N. Cesarzową. Udała się potem do sal chorych i sierot, wypytywała się o naydrobnieysze szczegóły tyczące się ich dobra i obeyrzała roboty sierot, szczególniey wyszywania haftów, a między temi przyięła dobrotliwie ofiarowane sobie przez dwie sieroty, wyhaftowane wizerunki N. Pana i Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego. Przeszła potem do sali niemowląt przy piersiach i do sierot chłopców, gdzie słuchała kilku witaiących Ją w krotkości w ięzyku Francuzkim; przyięła okazywane przez te sieroty, ćwiczenia w czytaniu, pisaniu i rysunku metodą Lankastra, a w końcu oświadczywszy swoie zadowolnienie Przełożonym i całemu zgromadzeniu, udała się okryta błogosławieństwy wszystkich do szpitala S. Kazimierza, gdzie podobnież wzbudziwszy naymilsze uczucia, zostawiła drogą pamięć swoiey tam bytności.

Dnia tegoż wielki był obiad w Zamku u N. Cesarzowey, na który mieli zaszczyt bydź wezwani, Jenerałowie dywizyi i brygad, dowodcy pułków, Podpułkownicy gwardyi i dowódcy brygad artylleryi pieszey i konney.

Wieczorem zaś dnia tegoż, stołeczne Królestwa Polskiego miasto Warszawa, niedaiące się nigdy uprzedzić w przywiązaniu i czci ku swym Monarchom i Nayiaśnieyszym Jch rodzinom, dało świetny bal w obszernych i pięknych salach nowego Głównego Ratusza, (dawniey pałacu XX. Jabłonowskich na ulicy Senatorskiey, który N. Cesarzowa Matka obecnością swą zaszczycić raczyła, a którego opis szczegółowy, w przyszłey umieściemy Gazecie.

Z powodu przypadaiącey w dniu tymże rocznicy Urodzin N. Wielkiey Xiężny Anny Teodorowney, miasto całe było oświecone.

Wczoray, dnia 25 b. m. N. Cesarzowa przepędziła część dnia w Wilanowie, sławnym letnim pałacu Krola Jana III. Przyięli tam N. Panią wspaniale, JW. Hrabia Stanisław Potocki, Prezes Senatu.

i małżonka iego, dziedziczka tey piękney majętności. N. Cesarzowa raczyła u nich przyiąć śniadanie, i obeyrzawszy głównieysze części tak zamieszkań, iak przyległego ogrodu i ślicznych okolic, wróciła do stolicy.

Naypięknieysza pogoda ciągle tu od tygodnia panuiąca, posłużyła bardzo wszystkim opisanym powyżey uroczystościom.

Z Petersburga d. 28 Sierpnia d. k.

D. 26 b. m. N. Cesarz Jmć, w towarzystwie N. Cesarzowey Matki, o godzinie 8 z rana udał się do cerkwi Kazańskiey, i słuchał zwyczaynych modłów dla zabieraiących się do podroży.

Tegoż dnia Jako w rocznicę bitwy Borodińskiey, piechota, jazda i artylleryia gwardyi Cesarskiey, pułki liniiowe, załogę tuteyszą składaiące i w okolicach rozłożone, zgromadziły się na placu Siemionowskim. N. Cesarz toczony licznym sztabem konno tam przybył. Woyska wykonywały rozmaite obroty, z wielką dokładnością, a potem przeciągały kolumnami przed J. C. Mością. N. Pan zupełne okazał zadowolnienie z piękney ich postawy i z postępku uczynionego w ćwiczeniach taktyki, podniesioney do naywyższego stopnia doskonałości w woysku Rossyyskiem za staraniem J. C. Mości.

D. 27 N. Cesarz wyiechał z tuteyszey stolicy, udaiąc się przez Berlin do Akwisgranu.

Podług Ruskiego Inwalida, N. Cesarzowa Jeymość, Elżbieta Alexiejewna, wyiedzie d. 29 z Carskiego - Sieła, przez Rygę, Berlin i Weimar do Baden; a N. Cesarzowa Jeymość Maryia Teodorowna, daia 28 z Gatczyna przez Rygę, Warszawę, Pragę i Bareith do Satuttgardu, a potem przez Bruxellę do Weimaru.

Ciało zmarłego Rzeczywistego Radcy taynego 1szey klassy, Xcia Alexandra, Kurakina, pogrzebione zostało w kościele S. Alexandra Newskiego, z oddaniem czci dostoyności iego należney.

Prezes Akademii Rossyyskiey Vice Admirał Szyszkin, przełożył na ięzyk Rossyyski Jerozolimę wyzwoloną, z oryginału Włoskiego prozą.

Z Wiednia d. 25 Września.

W piątek d. 18 b. m. Nayiaśnieyszy nasz Cesarz przybył w pożądanym zdrowiu do Lincu, lecz iak tylko konie przeprzężono udał się zaraz przez Efferding w dalszą do Akwisgranu drogę. Poprzedzaiącego wieczora przybył tamże J. Cesarzewicowska Mość Arcy Xże Franciszek, w towarzystwie C. K. Szambelana i Nadwornego Radcy Görög, przyiętey uroczyście został przez Gubernatora Barona Hingenau i do przeznaczonego w domu Rządowym mieszkania zaprowadzony. Arcy Xże Jmć raczył tego wieczora obecnością swoię zaszczycić pięknie oświecony teatr tamteyszy i powitany był radosnemi okrzykami. Nazaiutrz stawione przed nim było Duchowieństwo i władze cywilne i woyskowe. Obeyrzał wszystkie tamteysze fabryki, a o godzinie 5 z południa poiechał przez Wels do Salzkammer.

Z Berlina d. 24 Września.

D. 22 b. m. o godzinie 11 w nocy wyiechał Nayiaśnieyszy Król nasz, w towarzystwie trzeciego swoiego Syna, Królewica Karola i z niewielkim orszakiem, z Potsdamu do Akwisgranu. J. K. Mość iedzie przez Naumburg, Vach, Hanau i Koblentz. W orszaku J. K. Mci znayduią się Jen: adju-

tanci, Jen. porucznik[!] Knesebeck, i Jen. major Witzleben, Adjutanci skrzydłowi, tayny Radca gabinetowy Albrecht, &c. W towarzystwie Królewica Karola znayduie się Jenerał major Menu.

Dziś oczekiwana iest w Frankforcie nad Odrą panuiąca N. Cesarzowa Rossyyska. Dla powitania tey Monarchini wyiechali ztąd wczoray do tego miasta J. Królewicowska Mość Następca tronu i Królewic Wilhelm, a dla przyięcia Jey dniem pierwey Jenerał piechoty Hr. Tauenzien de Wittenberg i Naczelny Prezes P. Heydebreck.

Z *Akwisgranu* d. 19 *Września.*

N. Król Pruski oczekiwany iest d. 25 w wieczor w Koblentz. D. 26 zlustruie woysko pod Andernach, a d. 27 tu przybędzie. J. K. Mość zabronił uroczystego siebie przyymowania, ale oba Cesarze będą tu iak nayuroczyściey przyiętemi.

Królewic Pruski August powrocił tu wczoray z swey podroży do Francyi i wysiadł do pałacu przy Dubigk.

Minister stanu Pruski Baron Altenstein ziedzie tu d. 24, a Xże Hardenberg d. 26.

N. Cesarz Austryiacki nocować będzie d. 21 w Esselbach, d. 22 poiedzie przez Aszaffenburg i Dieburg do Darmstadtu, gdzie obiadować będzie u W. Xcia, [i] ztamtąd poiedzie przez Grosgerau i zapewne Kostheim do Moguncyi, gdzie d. 23 stanie. W tem mieście czekaią na J. C. K. Mość Xże Metternich i Hr. Buol-Schanenstein. Pierwszy towarzyszyć J. C. K. Mci będzie do swoiego państwa Johannisberg, zkąd J. C. K. Mość odwiedzi Xcia Nassau w Biberich, a d. 25 uda się przez Bingen, Koblentz i Koloniią do Akwisgranu. W orszaku J. C. K. Mci znaydnią się W. Podkomorzy Hr. Wrbna, Jenerał artyleryi Baron Duca, Feldm. porucznik i Jenerał adjutant Kutschera, Nadworny Lekarz Stift, Gabinetowy tayny Sekretarz Varady, Szambelani, Majorowie HH. Attems i Falkenhayn, Nadworny Kapelan Senop, i t. d. Na każdey stacyi do przeprzęgu do 22 powozów zamowionych iest 106 koni.

Dom, który dla Cesarza Rossyyskiego, oprocz wieyskiego pałacu, w mieście naięto, znayduie się w ulicy Kolońskiey. Właścicielka iego Pani Vlaus obrociła miesięczny czynsz 30,000 fr. na iego umeblowanie.

Wydawca Angielskiey gazety Morning-Chronicle Pery, iako też wielu innych właścicieli pism zagranicznych, przybyli tu iuż, ażeby przez ciąg ziazdu Monarchów mogli pisma swoie wiadomościami wzbogacić.

D. 14 b. m. był w Spa świetny bal, na którem znaydowali się Królewic Następca tronu Niderlandskiego z swoią Małżonką, Królewic Angielski Xże Kumberlandyi z swoią Małżonką i Lord Castlereagh z swoią Małżonką.

Ziedzie tu także rzekoma Sibilla czyli prorokini Paryzkiego przedmieścia S. Germana, Panna Lenormant. Znana ona także iest iako autorka Xiążki: *Souvenir prophetique d'un Sibylle* (Przypomnienia prorockie przyszłości.) Pod rządem Napoleona grała tak wielką w polityce rolą, iż w r. 1809 uwięzioną została; lecz uwięzienie iey nie trwało długo. Posiadała wielkie zaufanie Cesarzowey Józefy, i przepowiedziała iey większą część przygod, które iey Męża spotkały. Czyli także przepowiedziała co o teraźnieyszym kon-

gressie lub przepowie, czas dopiero okaże.

Z Lipska d. 22 Września.

Wczoray około godziny 5 z południa przybył tu N. Król nasz, dla powitania przeieżdżaiącego tędy N. Cesarza Rossyyskiego. Monarcha ten przybył tu z Potsdamu w nocy po godzinie 12 przy odgłosie dzwonów, pięknem oświeceniu miasta i okrzykach licznie zebranego ludu, i powitany został od naszego Króla w przeznaczonem dla niego mieszkaniu. Dziś rano po godzinie 8 odwiedził naszego Króla i po odbytych modłach w Kaplicy Greckiey udał się w dalszą podróż do Weimaru.

Z Londynu d. 17 Września.

Choroba Królowey pogorsza się; nocy trawi bezsenne i opada na siłach. Odwiedza ią Xżę Rejent i Królewic Xżę Sussexu. Królewna Zofiia mocno także zachorowała; Lekarze odwiedzaią na przemiany matkę i córkę. Xżę Rejent z powodu choroby Królowey odstąpił nawet podroży morskiey. Wczoray miał dwochgodzinną gabinetową radę.

Bryg Greif przybył z wyspy S. Heleny do Portsmutu; opuścił tę wyspę d. 2 Sierpnia. Lud stoiących przed tą wyspą okrętów Conqueror, Racaon, Podargus i Dotteril znaydował się, wyiąwszy ostatni, w złym stanie zdrowia. Większa część tego ludu wymarła na biegunkę i chorobę wątroby. Ostatnia choroba panuie nawet pomiędzy mieszkańcami i pod tą strefą bardzo iest niebezpieczna. Sam Gubernator Lowe zachorował na nią w Lipcu, ale wyzdrowiał. Dwoch kapitanów okrętowych umarło na biegunkę. Bonaparte nie wyszedł od kilku miesięcy za drzwi; choruie ciągle na wątrobę i cierpi bolenie w wątrobie, co iest poprzednikiem ropienia i wrzodów, po których zazwyczay śmierć następuie. Dotychczasowy iego Lekarz, P. O'Meara, przybył na powyższym okręcie do Anglii, i będzie mógł naylepiey zdać sprawę parlamentowi o stanie i obchodzenia się z Bonapartem. Przezwyciężył on nakoniec swoy wstręt do używanego tam *Cakomel* zwanego lekarstwa i używa go codzie nie 3 razy. Lekarzem iego iest teraz P. Stockoe z okrętu Conqueror Adm. Plampin. Dwoch innych, których mu Gubernator proponował, odrzucił.

w. Xżę Rossyyski Michał, powrocił z Irlandyi przez Liwerpool do Anglii; zwiedził Cheltenham i udał się przez Bath do Plimutu.

Nakoniec nadeszły nader pocieszne urzędowe doniesienia pod d. 28 Lipca od wysłanych do północnego bieguna naszych okrętów. Okręty Izabella i Alexander znaydowały się w tym dniu pod 75 stopniem i 30 strychem długości, a 60 stop. i 30 str. szerokości północney. Pogoda i powietrze były czyste. Ustęp igły magnetyczney wynosił 89 stopni, a pochyłość 84 i 30 strychow, zkąd wnoszono niewielką odległość od magnetycznego bieguna. Morze było 3 do 4 dni nader spokoyne i przeźroczyste i nurt wody pędził ie ku południowo wschodowi, tak iż spodziewały się okolicą, z którey zdawał się pochodzić, że opłyną szczyt Ameryki. Od środka drogi Davys miały ciagle po lewey stronie pasmo lodów, przez które lud musiał często okręty przeciągać; ale im daley postępowały, tem lód był cieńszy i kruchszy, i spodziewały się, iż przez te lody od zachodu wynaydą drogę do północnych

brzegów Ameryki.

Z Otaheity nadeszły tu bałwochwalcze Bożyszcza, które Król Omar przyiąwszy Religiią chrześciiańską do Anglii odesłał.

Muzeum Londyńskie zakupiło w Paryżu przewyborną bibiiiotekę po zmarłym sławnym Orientaliście Guinguené.

Mamy tu doniesienia z Buenos-Ayres do 25 Czerwca. Artigas nie napastuie tuż woysk Portugalskich, gdyż cofnął się na północ ku granicom Brazylii. Woyska Portugalskie osadziły Arrojo de la China i wszystkich ludzi wycięli, którzy im odpor dawali. Wicekról Peru w Lima skłónił się nakoniec do wymiany ienców, dla wydobycia z niewoli zabranych w bitwie po Maipo przez powstańców znakomitszych Hiszpanow. Napisał w tey mierze list do Jenerała powstańców St. Martin, daiąc mu tytuł JW. Naczelnego Wodza woysk w Chili. Siła morska powstańców Chili składa się z 3 okrętów o 64, 42 i 26 działach. — Rzekomy plan Józefa Bonapartego do zrewolucyionowania południowey Ameryki, który ułożył podczas swoiego w Hiszpanii panowania, wydrukowała Wasingtońska gazeta; lecz sądzą go bydź zmyślonym. —— Józef Bonaparte i Lord Selkirk znayduią się w Kingston w wyższey Kanadzie.

Z Paryża d. 16 Września.

Xcia Bourbon spotkał d. 11 b. m. przypadek, który pociągać był mógł za sobą niebezpieczne skutki. Poluiąc w lasku Chantilly na dzika, rozhukany zwierz rzucił się na konia iego; koń się wspiął, zrucił go i obalił się na niego. Xże skaleczony w głowę, zaniesiony bez zmysłów do zamku został, gdzie dopiero w 5 godzin po staranności i z ch'kretnem krwi puszczaniu zmysły odzyskał. Jest iednak nadzieia, że wyzdrowieie.

Xiężna Berry będąca w piątym miesiącu ciąży, zasłabła przed 8 dniami, a d. 12 b. m. urodziła niewczesnego syna, który żył tylko 2 godziny. Stan Xiężny iest zaspokoiaiący.

Pisma nasze dowodzą, iż stan Francyi tak iest teraz spokoyny, iż niepotrzebna iest wcale obecność woyska obcego.

Xiążka o działaniach woyska Sambry i Mozy w r. 1796, która przy wyyściu z druku ściągnęła słuszną na siebie uwagę iest przez Marszałka Jourdana napisana.

Z zbiorów niegdy Hr. Choiseul-Gouffier zakupiono do naszego muzeum przeszło za 90,000 fr. rozmaitego rodzaiu dzieł kunsztu.

Wyszedł tu z druku zbiór Baiek Barona Stessart, w których pomiędzy innemi Xże Talleyrand do zgadnienia zaraz iest odmalowany.

Od granic niższey Elby d. 22 Września.

Krol Szwedzki Karol Jan został d. 8 b. m. w katedralnym Kościele Drentheimskim na Króla Norwegskiego namaszczony i koronowany. W wieczór było miasto oświecone. Z powodu tey uroczystości ułaskawił Król 27 przestępców.

W Danii zakupuią dla Anglii wiele owsa, ięczmienia i grochu. — Na przedporcie Kopenhagskie przybyły d. 17 b. m. z północnego morza Rossyyski liniiowy okręt i 3 fregaty.

Handel osadniczemi towarami z Hamburga do Drezna coraz bardziey się powiększa, i skoro wolna żegluga na Elbie urządzoną zostanie, Drezno stanie znakomitem handlowem miastem.

DODATEK
DO N^ro 79.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4. PAZDZIERNIKA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Drezna d. 21 Września

Dzień wczorayszy oznaczony na obchód pięćdziesi:t letniego panowania Nayłaskawszego Monarchy naszego Fryderyka Augusta, w całym kraiu obchodzony był uroczystem nabożeństwem i oznakami radości. Na tę uroczystośc i dla złożenia J. K. Mci życzeń swoich ziechali tu J. Królewicowska Mość Xże Sasko-Cieszyński, Xiążęta Gotayski i Koburgski z swoiemi Małżonkami. W sobotę ieszcze po południu dnia poprzedzaiącego uroczystość, gdy Król z całym Dworem ziechał z Pilnitz do stolicy tuteyszey, wyiechało przeciw J. K. Mci konno wielu obywateli i otoczyli iego powóz. W mieście witany był okrzykami radosnemi, powiewaniem zielonych i białych chorągwi i chustkami z okien. Na przedmieściu w niektórych nawet domach dachy powybiiano, a okazywano z nich znaki radości. — Magistrat i Marszałek kraiowy wydali wcześniey do mieszkańców drukowany przepis uroczystości. Ta nie była dnia poprzedzaiącego wedle zwyczaiu wystrzałami z dział oznaymiona, (w południe tylko w dniu uroczystości słyszeć się dały w twierdzy Königstein działa;) lecz zato magistrat w Kościele Panny Maryi przy rzęsistem oświeceniu wystawić kazał zrobioną na tę uroczystość kantatę, i 6000 biletów do wniyścia rozdał. Oba Xiążęta Gotayski i Koburgski z swoiemi Małżonkami, i Xże Sasko-Cieszyński znaydowali się na niey. — Dzień uroczystości zaczął się o godzinie 6 zrana od śpiewu: *Ciebie Boże Chwalem*, przy kotłach i trąbach na wieży Kościoła S. Krzyża. O godzinie 7 Duchowieństwo, magistrat, dowodca miasta z jenerałami i officerami władze mieyskie, przełożeni cechów, i t. d. zgromadzili się na ratusz starego Miasta, zkąd w uroczystym orszaku przy wystąpieniu gwardyi mieyskiey i odgłosie wszystkich dzwonów udali się do Kościoła S. Krzyża, gdzie Superintendent Doktór Fittman miał kazanie. O godzinie 10 przyymował J. K. Mość powinszowania od deputacyy miast, akademiy górnictwa, leśney i t. d. władz cywilnych i woyskowych, poczem magistrat tuteyszy złożył J. K. Mci w imieniu miasta Drezna pismo i medal na uwiecznienie tey uroczystości wybity. Około godziny 11 w.

dał się J. K. Mość i Dwór do Kaplicy zamkowey na nabożeństwo i *Te Deum*, podczas którego nastąpiło 137 z dział i ręczney broni wystrzałów. — U Dworu był wielki familiyny obiad, o godzinie 5 bezpłatne widowisko w teatrze dla publiczności, a o godz. 6 wielki koncert w sali opery, na który zaprosili Ministrowie ciało dyplomatyczne, stawionych u Dworu cudzoziemców, Damy, jenerałów, officerów sztabu, urzędników, i t. d. — O godzinie 8 w wieczor Obywatele miasta przy pochodniach, assystencyi gwardyi mieyskiey, niesionych przez cechy znakach i muzyce udali się z ratusza w uroczystym orszaku przed zamek. Tam stanęli k temu i gdy Król wyszedł z rodziną swoią na ganek, spiewali przy muzyce na iego pochwałę pieśni. Pod czas śpiewania Magistrat wszedł do zamku i oddał J. K. Mci wiersze, potem przy trąbach i kotłach wykrzykniono trzykrotnie: Niech żyie Król! Orszak powrócił w tym samem porządku na ratusz. — Powszechne oświecenie miasta i przedmieść zakończyło uroczystość dnia tego. —— Magistrat tuteyszy dla uwiecznienia tey uroczystości ustanowił wyższą szkołę dla miasta i przedmieść Drezna, którey za zezwoleniem J. K. M. nadał nazwisko szkoły Fryderyka Augusta. — Ustanowienia ubostwa wspartemi znacznie dnia tego zostały.

Z opa d. 17 Września.

Nigdy miasto nasze nie było świetnieyszem iak już teraz iest w częsciey, a w krótce bardziey będzie. Królewic nasz Następca tronu każe tu Piotrowi Wielkiemu stawiać wspaniały pomnik, dla którego upięknienia zakupiono już 4 domy, a Król kazał tu wiele nowych pięknych założyć budowli.

Od brzegów Menu d. 19 Września.

Cesarz Rossyyski iedzie przez Lipsk, Weimar i Frankfort do Akwis granu; w Frankforcie zatrzymać się ma dwa dni gdzie zjechać maią Królestwo Wirtembergscy.

W Sztuttgardzie oczekiwaną iest Cesarzowa Rossyyska Matka, dla odwiedzenia Królowey swey córki, a w Bruchsalu panuiąca Cesarzowa Rossyyska, dla odwiedzenia swey Matki Margrabiny Badeńskiey. Ostatnia przybędzie d. 25 do Weimaru, gdzie dwa dni zabawi, d. 27 do Koburga, gdzie także dwa dni zabawi, d. 1 Października do Wirchurga, d. 2 do Frankfortu, a d. 4 do Bruchsalu. — Elektor Heski wysłał Jenerała Ochs przeciw Cesarzowi Rossyyskiemu z prożbą, aby raczył obrócić swą drogę przez Hanau i Wilhelmsbad. Także zlecenie odebrał rzeczony Jenerał do Króla Pruskiego.

Do Frankfortu przybyli Rossyyski Xże Galliczyn z Peterzburga, Rossyyski Poseł w Wiedniu Xże Gołowkin z Wiednia, Austryiacki Feldm. porucznik Vaquant z Kassel, Rossyyski Minister spraw zewnętrznych, Hr. Nesselrode, z Peterzburga, Hanowerski Minister stanu Hr. Minister, HH. Caraman i Marialva z Paryża.

Do Wielkiego Xcia Badeńskiego nadchodzą z wszystkich części kraiu adressy z podziękowaniem za nadanie W. Xięstwu konstytucyi. Na adress stolicy (Karlsruhe) odpowiedział Wielki Xże Jmć: "Gdy konstytucyia uznaną iest za dobrodzieystwo i służyć ma na ulepszenie kraiu, dopełniony zatem iest zupełnie cel, który przed oczema miałem, przedsiębiorąc ważny ten krok."

W kraiu Wircburskim obrodziły się obficie owoce i wino. Wszędzie są już ia-

gdy miękkie i przez swoią przeźroczystość oka uiz iż d yrzały.

Z powodu upadłego śniegu na gorach pod Füssen w Bawaryi na końcu Sierpnia musiano spędzić bydło na doliny.

Zapewniaią, iż sprzymierzeni Monarchowie odbywać będą swoie naradzenia w ratuszu Akwisgrańskim, w ktorem w latach 1668 i 1748 zawarte zostały sławne Akwisgrańskie traktaty.

Z Ratysbony d. 22 Września.

D. 19 b. m. o godzinie 11 przed południem ziechał tu N. Król Bawarski, dla przyięcia N. Cesarza Austryiackiego w przeieździe do Akwisgranu. J. C. K. Mość nadiechał o godzinie 1 z południa z orszakiem 45 osób. Oba Monarchowie iedli z sobą obiad w gościnni pod złotym barankiem, poczem N. Cesarz odwiedził nawzaiem N. Krola w gościnni pod złotym Krzyżem. Oba Monarchowie słuchali razem nazaiutz o godzinie 6 zrana Mszy S. i na gradusach Kościoła katedralnego pożegnali się; N. Cesarz udał się przez Norembergę w dalszą drogę, a N. Krol napowrot do Minchen.

Z Koblentz d. 15 Września.

D. 12 b. m. w wieczor przybył tu Xże Kanclerz stanu Hardenberg, w towarzystwie Hr. Goltz, Posła przy seymie Niemieckim w Frankforcie, a d. 13 Xże Metternich, w towarzystwie Nadwornych Radców Floreta i Hendel, Lekarza Stau[illegible]heim i Gospodarskiego swoiego Radcy Swoboda. Wczoray przybył tu także Nadworny Austryiacki Kontroler, Kawaler Cöckelbergh, dla urządzenia mieszkania dla Cesarza Austryiackiego.

Między Ehrenbreitstein i wsią Rothenhahn, gdy kopano rowy na załozenie fundamentów na warównie, nawaliono na mnostwo grobów. Zwłoki leżały głowami ku zachodowi w głębokości 6 do 7 stóp, i nad większą ich częścią był z samego kamienia bez wapna na 2 stopy wzniesiony mur w kształcie trumny. Pokryty zaś był łupnym kamieniem. W tym grobie znaleziono pewny gatunek toporów, urny, noże czyli puginały do rzucania, pancerz żelazny, końce do strzał, naszeynik agatowy, na którym są pięknie rznięte figury, monety, ale znamiona na nich są zatarte, garki, naywięcey pod głowami, miseczki gliniane napełnione popiołem, i t. d.

Z Madrytu d. 1 Września.

Urzędownie oznaymiono tu d. 27 Sierpnia że Królowa znayduie się w piątym miesiącu ciąży, i zalecono za nią się modlić.

Gazeta nasza ogłosiła niektóre szczegóły o potyczce d. 12 Maia w Cariaco między woyskami Jenerała Morillo i Bolivara, rokoszanie opuścili z znaczną stratą Cariaco; nasza była niewielka; ale Jenerałowie Ximenes i Armas opłacili krwią swoią długo chwieiące się zwycięztwo; pierwszy umarł zaraz na rany, a drugi leży śmiertelnie chory. — Nakoniec dowiedzieliśmy się, iż Jenerał Morillo zawsze ieszcze ma główną kwaterę w Walencyi, zkąd nadeszły ostatnie od niego doniesienia, ale tylko do 30 Maia dochodzące. Woyna w południowey Ameryce iest woyną zaboyczą; każda strona przypisuie sobie zwycięztwo, a obie zarówno straty ponoszą. Wyprawa Morilla przeciw Calaboso stoczyła tylko potyczkę z Cedeno, ponieważ rokoszanie opuścili zaraz miasto; aleć i Brygadyer Morales dowodca rzeczoney wyprawy przymuszony w krot-

ce został usiąpić z niego i cofnąc się nad brzegi, które Wódz naczelny dla związku z morzem stara się utrzymywać. Balivar i iego podwładni panuią wewnątrz kraiu i często na woyska Królewskie napadaią, które odpieraią ich wprawdzie, ale trudniey im nagrodzić swe straty, niżeli rokoszanóm, bo ci pod karą śmierci zmuszaią mieszkańców dołączenia się z sobą. Zapewniaią, iż oni używaią także odwetu względem jeńców.)

Podług doniesień z Kadyxu pod d. 25 Sierpnia, uzbraiaią tam z pośpiechem przeznaczoną do południowey Ameryki wyprawę, nad którą przybyły tam d. 23 Jenerał Abisbal obeymie dowodztwo, i miec pod swolemi rozkazami będzie, iak mowią, 12 do 16,000 ludzi. Spodziewaią się, iż ta wyprawa w Listopadzie wyydzie pod żagle i składać się ma z 4 liniiowych okrętów, 6 fregat, kilku brygantyn i działowych szalup.

Pani Stael ma tu większe szczęście niżeli Pani Genlis; ostatniey są dzieła zakazane, a pierwszey romans Korinny spotkał zaszczyt bycia wytłumaczonym na język Hiszpański.

DONIESIENIA

Dnia 6 m. i r. b. o godzinie 3 po południu, w Domu Rządowym przy Ulicy Grodzkiey, pod L. 106 w Sali Posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności, odbywać się będzie licytacyia, w celu dostawienia 1500 łokci Płótna konopnego wybielonego i 50 par trzewików passowych większey i średniey miary, na potrzebę Ubogich w Domu schronienia znayduiących się. Chcących więc podiąć się dostawy takowych Artykułów, Kommissya do tyże Licytacyi wyznaczona, wzywa z tem oznaymieniem aby zaopatrzeni w vadium, co do Płótna 75 złp. a co do trzewików 25 złp. w terminie i mieyscu powyżey wskazanem znaydować się raczyli; gdzie o warunkach Licytacyi zawiadomieni zostaną. W Krakowie d. 1 Października 1818 r.

Ostaszewski. P. w K. T. D.

Gdy rozchodząca się wieść, iakobym wynieść się miał z Krakowa do Kielc, doszła aż do mego Gospodarza W. Pozowskiego, widzę się zatem zmuszonym ogłosić ią publicznie przez Gazetę Krakowską za zmyśloną, gdyż nie myślę wcale ztąd się wynieść. W Krakowie d. 27 Września 1818.

Fryderyk Berg, Traktier w ulicy Wiślney.

Podpisany Wyrokiem Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu d. 10 Listopada 1817 r. zapadłym, do sprzedania Kamienicy pod L. 202 w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey stoiącey, ś. p. Jakóba i Salomei Markiewiczów własney, z powodu Działu Maiątku między Sukcessorami Teressą z Markiewiczów Wiśniowską, Janem i Stanisławem Markiewiczami, wyznaczony: podaie do publiczney wiadomości, iż stanowcza Licytacya teyże Kamienicy Dnia 26 Października 1818 r. o godzinie 9 zrana tamże w mieyscu od Summy na Licytacyi przedstanowczey 21 Września r. b. 5230 złp. podaney, z warunkami następuiącemi odbędzie się: 1) Chęć kupienia maiący złoży 10 część ceny szacunkowey na vadium, to iest: 520 złp. 7 gro: 2) Po zalicytowaniu resztę summy do vadium w ciągu dni 10 do Depozytu sądowego złoży. 3) Opłacenie podatków do dnia kupna należy do massy. 4) Niedopełniaiący warunków traci vadium, i Licytacya nowa na koszt Jego nastąpi. — W Krakowie dnia 21 Września 1818 r.

Ant: Ciekosz.